

AUTOREFERAT

1. Imię i nazwisko: Dorota Karwacka-Pastor
2. Posiadane dyplomy z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytuł rozprawy doktorskiej:
 - 1998 – magister filologii włoskiej, Zakład Italianistyki, Instytut Filologii Romańskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
 - 2004 – doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa na podstawie rozprawy *Machiavelli e Alfieri: due studi sul potere*, promotor prof. dr hab. Piotr Salwa (UW), recenzenci prof. dr hab. Józef Heistein (UWr) oraz prof. dr hab. Joanna Ugniewska (UW), Wydział Neofilologii, Uniwersytet Warszawski.
3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu i pełnionych funkcjach:
 - Od 2005 nadal – adiunkt, Katedra Literatur Romańskich, Instytut Filologii Romańskiej UG (pierwsze miejsce pracy)
 - Od 2000 nadal – tłumacz przysięgły języka włoskiego podlegający Ministerstwu Sprawiedliwości
 - 2011 do lutego 2018 – adiunkt, Katedra Italianistyki, Ateneum Szkoła Wyższa w Gdańsku
 - 2001 – 2002 asystent, Zakład Italianistyki UMK
 - 1999– 2004 lektor, Katedra Filologii Romańskiej i Studium Języków Obcych UG
4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):
 - a) Tytuł osiągnięcia naukowego: *Między dobrem a złem. Mroczna strona człowieka w traktatach włoskiego odrodzenia*.
 - b) Autor, rok wydania, nazwa wydawnictwa: Dorota Karwacka-Pastor, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2017, ISBN 978-83-7865-534-3, ss. 350. Recenzent wydawniczy prof. UJ dr hab. Anna Klimkiewicz.
 - c) Omówienie celu naukowego w/w pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Rozprawa z dziedziny literaturoznawstwa włoskiego *Między dobrem a złem. Mroczna strona człowieka w traktatach włoskiego odrodzenia* to owoc wieloletnich badań nad myślą antropologiczną włoskiego renesansu. Przebadanie rozważań kilkudziesięciu myślicieli, pisarzy, intelektualistów, moralistów odrodzeniowych, którzy koncentrowali swoje zainteresowania na ważkich zagadnieniach etycznych epoki, pozwoliło mi na postawienie tezy, iż antropologia odrodzeniowa widziała człowieka nie tylko jako uniwersalnego twórcę działającego na różnych płaszczyznach życia społecznego, lecz także obnażała jego liczne niedostatki i ujawniała słabość jego woli.

Badaniami została objęta znacząca ilość (ponad osiemdziesiąt) traktatów, dialogów, listów, pism w językach włoskim i łacińskim, których w większości nie przetłumaczono do tej pory na język polski, wybranych zgodnie z celem badawczym. Kluczowym elementem spinającym ów wybór w jedną całość stanowi zawarta w materiale badawczym refleksja nad ułomnością rodzaju ludzkiego, nie lekceważąc analizy przeszkód i pokus pojawiających się na drodze do doskonałości. Najważniejszym kryterium doboru źródeł badawczych był pogląd humanistów na człowieka, krytyka jego poczynań oraz upomnienia moralne.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że filozofowie epoki dzielili się na tych, którzy sądzili, że człowiek jest znieprawionym stworzeniem, i na tych, którzy wierzyli w jego dobrą naturę. Lektura wielu pism ujawniała ostrą krytykę rodzaju ludzkiego wyrażoną dobitnie przez znaczące postaci epoki, które analizując ludzką wybory i postawy, przytaczały kontrowersyjne postawy i denuncjowały czyny budzące wstręt i zgorszenie. Z ich rozważań wyłania się wizja człowieka doby odrodzenia jako istoty przewrotnej, zawodnej, niewdzięcznej i egocentrycznej, skłonnej do rozpasania. Wizja owa zrodziła się wśród światłych umysłów renesansowego społeczeństwa, które odczuwało podziw dla człowieka, zarazem jednak nie przymykało oczu na jego wady. Sprawami etyki zajmowało się wielu humanistów, którzy, próbując zgłębić tajemnicę nieprawości, wytykali współczesnym grzechy i zaniedbania. Dlatego wnioski płynące z treści rozlicznych pism epoki zbadanych w niniejszej rozprawie pozwalają na zdefiniowanie znacznej części społeczeństwa odrodzeniowej Italii jako zbiorowiska bezdusznych chciwców, zawistników, rozpustników, szubrawców. Są oni zachłanni i bojaźliwi; obce są im takie pojęcia, jak lojalność czy współczucie. Posługują się kłamstwem i manipulacją; stosują przemoc ponad wszelką miarę.

Tak sformułowana refleksja antropologiczna stawia pod znakiem zapytania poglądy niektórych badaczy odrodzenia, według których renesans jedynie sławił człowieka, uważając go za zdolnego do ulepszenia świata. W rzeczywistości wizja ta dotyczyła jednostek wybitnych i utalentowanych, bohaterów, artystów, wodzów czy skutecznych rządzących. Skupianie się na

tradycyjnie podkreślanej pozytywnej wizji człowieka jako istoty silnej i kreatywnej, zdolnej do heroicznych czynów, pomijając interesujący, bezwzględnie krytyczny pogląd autorów odrodzeniowych na niedoskonałość istot ludzkich wraz z rozlicznymi przestrogi moralnymi, w które obfitują włoskie traktaty o tematyce filozoficznej, etycznej i społecznej, może prowadzić do wypaczenia obrazu człowieka w odrodzeniu. Niniejsza monografia, zgłębiając pesymistyczny nurt pism odrodzeniowych, miała za cel uzupełnić tę lukę.

We *Wstępie* zaproponowane zostały definicje dobra i zła. Rozdział pierwszy dotyczy koncepcji człowieka w średniowieczu. Analizie została poddana myśl św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, św. Franciszka i uwagi innych myślicieli epoki o dobru i złu, o człowieczeństwie, o naturze człowieka, o przypisywanej mu skłonności do krzywdzenia innych. Przystudiowany został także nurt pism z gatunku *de contemptu mundi* z poglądami czołowego przedstawiciela, Lotariusza dei Conti di Segni, a także myśl antropologiczna Dantego oraz innych autorów średniowiecza. W podrozdziale zatytułowanym *Człowiek w dziełach prekursorów humanizmu* pojawia się analiza poglądów filozoficzno-moralnych Petrarcki, Boccaccia oraz innych prekursorów włoskiego humanizmu.

W drugim rozdziale *Człowiek cudem: optymizm antropologicznej myśli odrodzeniowej* zbadałam traktaty stanowiące hymn ku czci istoty ludzkiej, jej godności, wielkości (podrozdział *Imago hominis: godność i siła twórcza*) i wolności (*Wolna wola wiedzie ku doskonałości*). Człowiek wybiera dobro (lub zło) samodzielnie, będąc wyposażonym w wolną wolę stanowiącą dar od Boga. Wybierać dobrze oznacza, zgodnie z przekonaniem autorów odrodzenia, żyć aktywnie, angażując się odpowiedzialnie w sprawy rodzinne, obywatelskie, społeczne – to altruistycznie służyć bliźnim i ojczyźnie (*Vita activa gwarancją spełnienia*). Taka postawa prowadzi do pełnej realizacji ideału człowieczeństwa.

Jak udowadniają jednak kolejne rozdziały monografii, idealistyczno-entuzjastyczna wizja człowieka wyposażonego w bezgraniczny potencjał twórczy nie była jedyną i dominującą w renesansie. Myśl odrodzeniowa nigdy nie poprzestała na bezkrytycznym uwielbieniu dla możliwości ludzkiego intelektu. Nie ograniczała się też bynajmniej do powierzchownej krytyki ludzkich postaw. Badała człowieka w sposób dogłębny, starając się odkryć motywacje jego postępowania, tym bardziej, że była to epoka, w której w życiu codziennym dominowała brutalność. Intelktualiści odrodzeniowi nie ignorowali zła panoszącego się w Italii, dostrzegali wszechobecne cierpienie, obnażali niegodne występki rodzaju ludzkiego. Nie pozwolili zwieść się pozorom, nie zaklinali też rzeczywistości, lecz piętnowali surowymi słowami nieetyczność ludzkich czynów, samowolność i wszelkie bezeceństwa. Nawoływali do obdarzania

szacunkiem i dawania posłuchu nielicznym szlachetnym jednostkom, które pozbawiony przenikliwości ogół postrzegał jako swoiste kuriozum.

I tak trzecia, główna część monografii, poświęcona jest wizji pesymistyczno-realistycznej (*Detronizacja człowieka w pismach XV i XVI wieku*). Tu zdarta zostaje radosna, barwna maska zakrywająca odrażające oblicze ludzkiej bestii. Badania przeprowadzone na potrzeby niniejszej monografii wykazały, że przedstawiciele kultury, nauki, sztuki i dyplomacji doby odrodzenia wyrażali głębokie zaniepokojenie barbarzyńskim prymitywizmem ludzi swojej epoki. Rozczarowani i oburzeni pisali o deprawacji człowieka, o jego nienasyceniu, perfidii, bezwzględności i okrucieństwie wobec bliźniego. Dostrzegali jego sukcesy w zdobywaniu wiedzy i poznawaniu rzeczywistości, zarazem jednak natrzęsali się z narcyzmu, hipokryzji, asekuranctwa i małoduszności, potępiając żądzę władzy, cynizm, bezwstydną i wyrachowanie. Zdetronizowany człowiek to ohydne zwierzę, bestia, nieszczęsna poczwara.

W podrozdziale *Garstka mędrców, rzesza niegodziwców* postawiłam tezę, że społeczeństwo odrodzeniowej Italii cierpiało na niedobór jednostek prawych, rozsądnych i wytrwałych. Jako potwierdzenie i świadectwo zostały przytoczone zapatrywania i poglądy myślicieli odrodzeniowych na mądrość i głupotę współczesnych im ludzi. Ujawniona została duża liczba ignorantów, bezmyślnych i niekompetentnych nieuków, którzy zdobywali sławę i stanowiska na renesansowych dworach dzięki intrygom, kosztem innych, a nie dzięki swej wiedzy czy umiejętnościom. W rezultacie należy stwierdzić, iż prawdziwą mądrością dla humanistów było nie tylko umiłowanie dobra, ale i mężna walka w jego obronie, demaskując zło w postaci asekuranctwa, nijakości i głupoty. Poszukiwaniu wiedzy winny zaś towarzyszyć, jak argumentował Leonardo da Vinci, pokora i samozaparcie.

Podrozdział *Niepopularność dobra, atrakcyjność zła* wnika w kwestię słabości człowieka i jego postawy wobec zwodniczego powabu zła. Staram się wykazać, iż dla ludzi ówczesnej epoki zło było o wiele bardziej namacalne i atrakcyjne niż dobro. Roztrząsane w traktatach argumenty potwierdzają owo przekonanie oraz dają dowód na to, że w ocenie moralistów doby renesansu liczba ludzkich niegodziwości znacznie przewyższała liczbę cnót, a wielu przedstawicieli rodzaju ludzkiego wyposażonych było w cechy podobne zwierzęcym. Popelniane niegodziwości naruszały człowieczeństwo sprawcy, działały na szkodę jego samego, a łącząc się i zlewając ze sobą – wzmacniały się i pomnażały. I tak z jednego nikczemnego czynu wypływać miał zaraz drugi, jedno małe zło pociągało za sobą gigantyczną lawinę. Zło jednak, jak wykazują badania, bywało szybko rozgrzeszane przez rodzaj ludzki; w odrodzeniu często imponowało, bo generowało zyski i dostarczało przyjemności. We

wspomnianym podrozdziale, obok przeprowadzonej diagnozy i kategoryzacji niegodziwców, zostały też przywołane rady mędrców epoki, jak nauczyć się ujarzmić namiętności.

Kolejny podrozdział *Wady, grzechy, przewinienia* podzielony jest na kilka części: *Zachłanność, chciwość, nienasycenie, Pycha, Zawiść i nienawiść, Fałsz i manipulacja, Apogeum zła: immanitas*. Tu przestudiowane zostały szczegółowo typowe, najczęściej spotkane grzechy ludzi epoki wraz z analizą ich genezy i rozpoznaniem zgubnych konsekwencji, jakie za sobą niosą.

Czwarty rozdział pt. *Zło w świecie wielkich i małych* identyfikuje zło obecne w szczególnie niebezpiecznych moralnie środowiskach, gdzie, funkcjonując, ludzie odrodzenia najbardziej narażeni byli na spętanie pokusom i uleganie złowrogim emocjom, zwłaszcza zawiści i nienawiści. Wnikając w tok rozumowania moralistów epoki, przytaczam dowody na to, iż były to: dwór renesansowy (*Dwór siedliskiem moralnego zepsucia*), towarzystwo zarówno ludzi potężnych, jak i małuczkich (*Bezmyślny lud, nieudolni rządzący*), a także siły zbrojne (*Kariera wojskowa okazją do nadużyć*).

W rozdziale *Niedoskonały człowiek w niedoskonałym społeczeństwie* definiuję odrodzenie jako „wiek zawiedzionych nadziei”, powołując się na deliberacje autorów traktatów, humanistów-malkontentów, zaskoczonych skalą małostkowości, zepsucia i egoizmu współczesnych im ludzi. Analiza prowadzona w oparciu o bogaty materiał źródłowy – teksty teoretyczne oraz literackie oraz inne dokumenty tj. jak listy i pisma prywatne, ujawniła, iż człowiek odrodzenia był postrzegany jako społeczny drapieżca, istota niebezpieczna, mściwa i skłonna do destrukcji. Posługiwał się maską, łągał, wyzyskiwał, sztydził, mordował. A jednak pragnął być „jak bogowie” i za wszelką cenę poznać przyszłość; w swej pysze wierzył, że wszystko mu wolno, jak gdyby nie chciał zdać sobie sprawy ze swej kruchości. Łatwo ulegał złudzeniom i grzeszył, lecz mógł pragnąć doskonałości i dążyć do szczęścia, gdyż, jak wynika z badań, myśliciele renesansu niestrudzenie zachęcali do nietracenia nadziei na lepszą przyszłość dla ludzkości, na pokonanie zła, na przemianę świata. Eksplikowali, że orężem w walce miały być dobroć wobec innych, prawda i odwaga w demaskowaniu nikczemności.

W niniejszej rozprawie podjęłam próbę rozprawienia się ze stereotypami na temat wizji człowieka w odrodzeniu. Rezultaty przeprowadzonych badań mogą stać się zachętą dla literaturoznawców włoskich, filozofów i historyków do zwrócenia zainteresowań badawczych w stronę włoskich i łacińskich traktatów odrodzeniowych stanowiących cenne źródło wiedzy.

Na potrzeby niniejszej monografii podjęłam się przełożenia fragmentów wielu tekstów źródłowych na język polski, wplatając je w tekst rozprawy.

4. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowych:

Od ukończenia doktoratu wzięłam czynny udział w trzydziestu jeden konferencjach, spotkaniach i seminariach naukowych, w większości międzynarodowych. Opublikowałam monografię z dziedziny literaturoznawstwa włoskiego (oświecenie) oraz dwadzieścia dwie publikacje w języku polskim i w językach obcych; są to w dużej większości rozdziały w monografiach wieloautorskich polskich i zagranicznych, a także artykuły i publikacje w seriach wydawniczych. Kolejnych sześć publikacji w językach włoskim, polskim i angielskim przechodzi proces wydawniczy.

Całość moich dokonań naukowych można przydzielić do dwóch dyscyplin naukowych:

1. literaturoznawstwa, 2. glottodydaktyki jako nauki zajmującej się procesami nauczania i uczenia się języków obcych.

Moje najgłębsze zainteresowania badawcze oscylują wyraźnie wokół zagadnień antropocentrycznych w literaturze włoskiej, a uściślając – walki dobra i zła, także cierpienia i poczucia samotności.

W 2014 roku opublikowałam *Człowiek i władza. O twórczości Vittorio Alfieriego* (2014), pierwszą monografię w języku polskim o dorobku literackim najwybitniejszego dramaturga włoskiego settecenta, w której zbadałam jego twórczość dramatyczną oraz traktaty o fenomenologii władzy, gdzie ujawnione zostały mroczne tajniki panowania nad innymi. Piemontski pisarz zanurzony w rzeczywistości okresu *tournant des Lumières*, wróg despotyzmu, piewca wolności, rozeznawał esencję władzy, dociekając, w jaki sposób powoduje ona człowiekiem. Sprzeciwiał się *realpolitik*, dostrzegał niebezpieczeństwo polityki opartej wyłącznie na sile i kalkulacji interesu.

Postawiłam tezę, iż dla włoskiego autora jedynie wolność absolutna, utopijna, miała być powołaniem człowieka, pełną realizacją ideału człowieczeństwa, drogą do szczęścia. Wykazuję też, że w myśli Alfieriego władza została przeciwstawiona sprawiedliwości i prawdzie, z którymi musi się skonfrontować jej wykonawca – z tej konfrontacji wychodzi pokonana, gdyż pisarz skutecznie przekonuje, że nieograniczona władza jest złem, które niszczy nie tylko poddanych, ale i sprawującego władzę, pozbawiając go zdrowego rozsądku i dobrych ludzkich cech, napełniając jego umysł nieuzasadnionymi podejrzeniami, zanurzając go w świecie absurdu i doprowadzając do utraty kontroli nad swoimi decyzjami.

Wyjaśniam, że dla Alfieriego warunkiem rozwoju człowieka, istoty o wielkich możliwościach samorealizacji, była świadomość tego, iż najwyższym dobrem jest wolność

